

WIERZE W KOŚCIÓŁ  
CHRYSZTUSOWY



BOX DUSZPASTERSKI 2022/2023

## Krąg Biblijny nr 6

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla  
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II  
Siostr Prezentek w Rzeszowie

### XXVII Niedziela zwykła 8 X 2023

#### Przypowieść o winnicy **Mt 21,33-43**

(33) Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. (34) Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. (35) Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. (36) Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. (37) W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. (38) Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. (39) Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. (40) Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? (41) Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. (42) Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. (43) Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

# "Ewangelia według św. Mateusza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Curtis Mitch i Edward Sri. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2019

## Przypowieść o przewrotnych dzierżawcach i przekazanie królestwa (Mt 21, 33-46)

**ST:** Ps 118,22-23; Iz 5,1-7; 8,14-15; Dn 2,35.44-45

**NT:** Mt 23,37 II Mk 12,1-12; Łk 20, 9-19

**KKK:** synostwo Boże,443; Kościół jako winnica, 755; Kościół jako świątynia, 756

### [21,33-39]

W tej przypowieści o przewrotnych dzierżawcach Jezus ponownie sięga po **alegorię winnicy**, pochodzącą z Iz 5,1-7: "**Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a między winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono; rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wszędzie osty i ciernie. Chmurom zakazę spuszczać na nią deszcz. Otóż winnicą Pana Zastępów jest **dom Izraela**, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy."**

W pierwszym zdaniu przypowieści mowa jest o kimś, kto **założył winnicę** i uczynił **mur, tłocznię** oraz **wieżę** - te same słowa można znaleźć w tłumaczeniu Iz 5,2 w Septuagincie.

W Iz 5 "**dom Izraela**" zostaje porównany do winnicy założonej przez Boga.

Ponieważ winnica ta przynosiła złe owoce, została zniszczona. Pierwotnie służąc jako ostrzeżenie przed sądem, jaki dokona się nad Izraelem za jego nieprawości, proroctwo to zapowiadało zniszczenie Jerozolimy i wygnanie babilońskie w 586 roku p.n.e. (zob. Iz 5,25-30).

Jezus Wykorzystuje ten Izajaszowy obraz winnicy, by kontynuować własne nauczanie o sądzie nad arcykapłanami za zmienienie świątyni w "**jaskinię zbójców**".

Zgodnie z wzorem zastosowanym w alegorii u Izajasza, gospodarz z przypowieści Jezusa wyobraża Boga, a winnicą jest Izrael.

Jezus wprowadza nowych bohaterów, **rolników**, którzy są odpowiedzialni za winnicę w czasie, gdy gospodarza nie ma.

Skoro winnicą jest Izrael, rolnicy dbający o winnicę mieli przedstawiać arcykapłanów, na których spoczywa troska o lud Boży.

W I wieku w Palestynie będący dzierżawcami rolnicy mieli oddawać gospodarzowi uzgodnioną wcześniej część zbiorów. Lecz rolnicy z przypowieści Jezusa tego nie uczynili.

Gdy właściciel z opowieści **posłał swoje sługi**, by odebrali **plon jemu należny**, rolnicy ich **obili, zabili i ukamienowali**.

Słudzy ci wyobrażają licznych proroków, którzy zostali posłani przez Boga, by wzywali Izrael do nawrócenia, lecz którzy byli prześladowani przez przywódców tego ludu (Krn 24,21; Jr 20,2; 26,21-23).

Stanie się to jeszcze bardziej wyraźne, gdy Jezus później użyje słów mówiących o zabijaniu i kamienowaniu do opisanego tego, co Jerozolima uczyniła z prorokami: **"Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani"** (23,37)<sup>1</sup>.

Dobra wola właściciela zostaje podkreślona przez fakt, że daje niegodziwym rolnikom kilka szans na nawrócenie, posyłając kolejne sługi, z którymi **tak samo postąpili**, a wreszcie wysyłając **swego syna** jako posłańca.

Syn, oczywiście, wyobraża Jezusa - Syna samego Boga (zob. 3,17, 10,40; 11,27; 15,24; 17,5) - przychodzącego jako ostatni w długim szeregu proroków, którzy zostali odrzuceni przez rozmaitych przywódców Izraela.

Lecz rolnicy przeciwstawiają się nawet synowi gospodarza. **Wyrzucili Go z winnicy i zabili** - co jest zapowiedzią wydania Jezusa przez arcykapłanów Rzymianom, którzy wyprowadzają Go poza mury miejskie i uśmiercą.

### [21,40-41]

Jezus pyta, co gospodarz powinien zrobić z dzierżawcami.

Co niezwykle ironiczne, arcykapłani i starsi, których w przypowieści wyobrażają dzierżawcy, nieroztropnie sami wydają na siebie wyrok: **Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom**.

Te potępiające ich samych słowa, padające z ust przywódców żydowskich, zapowiadają czekającą ich karę, albowiem pełniona przez nich funkcja opiekunów winnicy Pańskiej zostanie przekazana innym.

---

<sup>1</sup> J. Nolland, The Gospel of Matthew, s.872

## [21,42]

Jezus teraz podaje własne wyjaśnienie tej przypowieści, sięgając do obrazu kamienia i budowli, pochodzącego z Psalmu 118, który mieszkańcy Jerozolimy musieli mieć świeżo w pamięci z Jego wjazdu do miasta (21,9.15; Ps 118,25-26).

Psalm ten wychwalał Pana za wybawienie Izraela od jego wrogów. Obrona Izraela przed jego wrogami została porównana do uczynienia z odrzuconego kamienia **głowicy węgla**<sup>2</sup> - niezbędnego kamienia umiejscawianego na styku dwóch ścian, które miał łączyć i wzmacniać.

Co więcej, ponieważ Psalm 118 był pieśnią pielgrzymią, która wychwalała świątynię i sprawowany w niej kult (Ps 118,19-26: "**Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości: chcę wejść i złożyć dzięki Panu. Oto jest brama Pana, przez nią wejda sprawiedliwi. Dziękować Ci będę, że mnie wysłuchałeś i stałeś się moim zbawieniem. Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana: cudem jest w oczach naszych. Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy! O Panie, wybaw! O Panie, daj pomyślność! Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie! Błogosławimy wam z domu Pańskiego.**"),

wyobrażona w tym psalmie głowica węgla nie była przeznaczona do jakiegoś zwykłego budynku, lecz do samej świątyni Pańskiej.

Zatem gdy Jezus utożsamia się z kamieniem, który odrzucili budujący, mówi w ten sposób wiele o sobie i o świątyni (Ps 118,22).

By w pełni zrozumieć znaczenie tych słów, weźmy pod uwagę, że w czasach Jezusa przywódcy świątynni nadzorowali poważną przebudowę budynku świątyni. Był to projekt rozpoczęty przez króla Heroda ok. 20 roku p.n.e. i nieskończony aż do 63 roku n.e.

Gdy Jezus wypowiadał te słowa, świątynia była jeszcze wykańczana. Mając to w pamięci, wyobraźmy sobie Jezusa stojącego pośrodku świątyni, toczącego ożywioną dyskusję z przywódcami świątynnymi, którzy wkrótce będą planować Jego śmierć (21,46).

W szczytowym momencie tego starcia Jezus stwierdza, że to On jest kluczowym kamieniem świątynnym, odrzuconym przez budowniczych.

Kim byli ci budowniczcy?

Byli nimi arcykapłani, nadzorujący projekt przebudowy świątyni. To oni są tymi, którzy odrzucają węgielny kamień świątyni, Jezusa, podobnie jak to oni byli przewrotnymi dzierżawcami z przypowieści, którzy odrzucili i zabili syna gospodarza.

Lecz skoro w Psalmie 118 odrzucony kamień staje się głowicą węgla, słowa Jezusa zapowiadają Jego ostateczne zwycięstwo.

---

<sup>2</sup> **Węgiel**, czyli miejsce zetknięcia się dwu ścian budynku, róg domu. Określenie "kamień węgielny" pochodzi od "węgla", a nie od "węgla" i raczej nie oznacza kamienia symbolicznie składanego w fundamencie - przyp. red. nauk.

- ❖ **Jezus, zamordowany Syn**, dostąpi usprawiedliwienia.
- ❖ **Jezus, odrzucony kamień**, stanie się kamieniem węgielnym nowej świątyni - co jest odniesieniem do budowanego przezeń Kościoła, porównanego już do nowej świątyni (zob. 16,18-19).

### [21,43]

Konfrontacja staje się wybuchowa, gdy Jezus wprost mówi arcykapłanom i starszym: **Królestwo Boże będzie wam zabrane.**

Jeśli jeszcze tego nie pojęli, Jezus wyjaśnia teraz swoją alegorię: to **oni** są przewrotnymi dzierzawcami, którzy zostaną odsunięci od przewodzenia ludowi Bożemu.

Zadanie dbania o królestwo Boże zostanie dane narodowi, który wyda jego owoce - nowemu ludowi Bożemu (1P 2,9: "**Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła,**"), przez który czytelnicy Ewangelii Mateusza powinni rozumieć Kościół (zob. 16,18).

### [21,44]

<sup>3</sup>Dalej, odnosząc się do symboliki kamieni, Jezusowe słowa: **kto upadnie na ten kamień**, są aluzją do Iz 8,14-15: "**On będzie kamieniem obrazy i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci.**", gdzie opisane jest, jak Pan staje się dla niewiernych kamieniem potknięcia.

Obraz kamienia, który **zmiażdży** tego, na kogo **spadnie**, nawiązuje do Nabuchodonozorowej wizji posągu oznaczającego szereg pogańskich królestw, który został strzaskany na kawałki przez kamień. W wizji tej kamień wyobraża nowe królestwo, które stanie się jak góra wypełniająca całą ziemię (Dn 2,35.44-45: "**Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto - i stały się jak plewy na klepisku w lecie; uniósł je wiatr, tak że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył posąg, rozrósł się w wielką górę i nappełnił całą ziemię.**

**W czasach tych królów Bóg Nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Jego władza nie przejdzie na żaden inny naród. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze, jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne.**").

Te dwa starotestamentowe obrazy kamienia urzeczywistniają się w osobie Chrystusa.

- ❖ Jako kamień z Księgi Izajasza, Jezus jest tym, o którego potkną się niewierni przywódcy żydowscy.

---

<sup>3</sup> Werset ten w NAB znajduje się w nawiasie, nie ma go bowiem w większości świadectw tekstowych. Powszechnie uważa się go za późniejszą wstawkę, zaczerpniętą z Łk 20,18: "**Każdy, kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.**".

- ❖ Jako kamień z drugiego rozdziału Księgi Daniela, królestwo Chrystusowe - mimo sprzeciwu, z jakim spotyka się w Jerozolimie - będzie jak wielka góra, obalająca pogańskie imperia i stająca się wspaniałym, ogólnoświatowym królestwem.

[21,45-46]

Słyszając prowokujące przesłanie Jezusa, **arcykapłani** oraz **faryzeusze** (którzy również byli przy tym obecni) chcą zaarrestować Jezusa, lecz wolą nie denerwować tłumów, które postrzegają Go równie pozytywnie, co Jana Chrzciciela (22,26). Tłumy uznają Go za **proroka**.

### Żywa tradycja: "Uszanuję mojego syna"

Dlaczego właściciel winnicy posłał swojego syna, kiedy zobaczył, co dzierżawcy uczynili z jego sługami? **Św. Jan Chryzostom**: wyjaśnia, że słowa, które wypowiada do siebie gospodarz ("**Uszanuję mojego syna**"), nie świadczą o naiwności

*Nie mówi tak dlatego, że nie wiedział, w żadnym razie, ale dlatego, że chce pokazać, iż grzech jest wielki i pozbawiony wszelkiego usprawiedliwienia. Przecież On sam Go posłał, chociaż wiedział, że Go zabiją. Mówi: "**Uszanuję**", oznajmiając, że to właśnie powinno się było stać<sup>4</sup>.*

## „Niedzielnik „A” - komentarze do czytań”

– Adam Szustak OP, W drodze 2022, Poznań

**A może jest zupełnie na opak?**

(XXVII niedziela zwykła – **Mt 21,33-43**)

Jezus w dzisiejszej Ewangelii słowami przypowieści opowiada całą historię ludzkości.

Winnica, o której mówi, to oczywiście cały świat, którego gospodarzem jest Bóg, On stworzył ziemię wraz ze wszystkim, co na niej materialne i duchowe, i przygotował ją dla nas, byśmy mieli z niej jak największe plony.

---

<sup>4</sup> Św. Jan Chryzostom, Homilie na Ewangelię według św. Mateusza, 68, s.312

Niestety plan Boga się nie realizuje, bo ludzie ciągle odrzucają Jego pomysły na życie. Bóg się jednak nie zniechęca i wysyła różnych posłańców, by przypominali ludziom o Nim, co niestety nie przynosi efektu.

W końcu na świat przychodzi Jego Syn, którym jest oczywiście Pan Jezus.

Chrystus, mówiąc o tym, jak dzierżawcy potraktowali syna właściciela winnicy, doskonale wie, że to o Niego chodzi, że to On zostanie zabity.

Pyta więc zgromadzonych wokół Niego arcykapłanów i starszych ludu i to, jak powinien zachować się gospodarz. W odpowiedzi pada mocne stwierdzenie: **Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze** (Mt 21,41).

Jezus potwierdza ich myślenie słowami: **Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce** (Mt 21,43), ale swoją wypowiedź zaczyna od zdania: **Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: <Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach>** (Mt 21,42).

I to zdanie, choć nie neguje przytoczonej przed chwilą interpretacji, pozwala mi jednak spojrzeć na tę przypowieść nieco na opak.

Do kogo Jezus mówi, że królestwo Boże będzie im zabrane, a przekazane tym, którzy wydadzą jego owoce?

Do tych, którzy odpowiedzieli na Boże wezwanie, nie zlekceważyli go, bo to przecież byli uczeni w Piśmie i faryzeusze, którzy starali się żyć według Bożych przykazań, nie do tych, którzy się Bogu sprzeciwiali.

Tak jakby chciałby im powiedzieć: „Wasz sposób myślenia sprawia, że to wam trzeba zabrać królestwo. Mówicie o sprawiedliwości, która ma polegać na tym, że kto nie słucha Boga i nie przyjmuje Jego pomysłów, zostanie stracony. Ale czy nie czytaliście w Piśmie, że kamień, który odrzucają budujący, staje się głowicą węgla? Nie zauważacie, że Bóg z tego odrzuconego Syna może zrodzić fundament, który połączy rzeczy przeciwne?”.

Bo czym jest głowica węgla? To kamień, który służył jako zwornik łączący elementy w konstrukcji różnych budynków. Na kamieniach węgielnych opierały się fundamenty budowli, ich funkcją było podtrzymywanie i spajanie ścian.

Jeśli więc Jezus mówi o sobie, że jest kamieniem węgielnym, to może oznaczać, że w Nim łączy się to, co normalnie się ze sobą nie styka, co jest od siebie oddalone, przeciwne sobie.

**Może zatem owym cudem jest połączenie w Nim tych, którzy idą za Bożymi przykazaniami, i tych, którzy je odrzucają.**

Mam świadomość, że moja interpretacja tej przypowieści idzie dość daleko, może nawet zbyt daleko od standardowych sposobów myślenia o niej.

Ale mocno uderza mnie to, co Chrystus mówi do arcykapłanów, skłaniając ich, by zastanowili się, czy przypadkiem swoim myśleniem nie pozbawiają samych siebie królestwa Bożego, bo to może dotyczyć także wielu z nas.

Mnie ta Ewangelia wzywa do dwóch rzeczy.

1. Przypomina mi, bym na nowo przyjął Boży plan, bym przestał wymyślać, kombinować i po prostu poszedł pracować do Bożej winnicy.
2. Wzywa mnie, bym w końcu uwierzył w cud, który Jezus chce dokonać w tym świecie. Cud, który polega na tym, że w Nim możliwe jest połączenie dwóch przeciwnych części ludzkości - tej, która szuka Boga, i tej, Która Go odrzuca.

On swoją śmiercią i zmartwychwstaniem, jak mówi św. Paweł w Liście do Efezjan (por. Ef 2,14), zburzył dzielący je mur wrogości, a sam stał się mostem, zwornikiem.

Bez Jezusa świat się rozwali, jak rozsypie się budynek bez kamienia węgielnego.

I choć czasem rzeczywiście może się wydawać, że świat na naszych oczach rozpada się na kawałki, to **jako chrześcijanie musimy pamiętać, że jest nadzieja!**

Jezus już pokonał śmierć, więc On ma moc połączyć to, czego nie da się połączyć, i budować pozornie niemożliwą jedność.

Jeśli mamy bliskich, którzy się totalnie pogubili, zanegowali istnienie Boga lub odrzucili Jego przykazania, to opcje są dwie:

- ❖ Albo przyjmujemy myślenie faryzeuszy, że trzeba ich wytracić
- ❖ Albo zacniemy myśleć jak Jezus, który chce być w świecie i w naszym życiu kamieniem węgielnym łączącym dwie przeciwległe ściany.

**Tylko On ma taką moc**, tylko On potrafi to zrobić, tylko przez Jego ręce może dokonać się taki cud.

Uchwyćmy się dziś tej nadziei, którą daje nam Ewangelia, i

**prośmy Jezusa, by był kamieniem węgielnym wszystkiego w nas i wokół nas.**



## **Pawłowe rady Flp 4, 6–9**

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

**"Żyj Słowem - JUTRO NIEDZIELA -Idź, naśladowuj Boga"**

rok A, wyd. Stacja 7, Kraków 2019

**Paweł ukazuje swój przykład jako wart naśladowania. Nie jest to megalomania, lecz raczej pewność, że w jego własnym życiu odbija się obraz Chrystusa.**

### **❖ POD STRAŻĄ**

Kiedy Paweł pisał list do mieszkańców Filipi, był pod strażą pretorianów – gwardii cesarskiej stacjonującej w pałacu rzymskiego gubernatora. Straż ta miała za zadanie bronić go, a także nadzorować wykonywanie kary. Więzienie to nie miało ścisłego reżimu, skoro Paweł mógł w miarę regularnie otrzymywać wieści z Filipi, przyjmować gości, otrzymywać dary, czy też posyłać współtowarzyszy z listami • W liście widać *ożywioną wymianę informacji*, co sugeruje, że odległość między miejscem napisania a miejscem zamieszkania odbiorców nie jest zbyt duża. Stąd też za miejsce powstania listu wielu naukowców przyjmuje raczej Efez niż Cezareę czy Rzym. Potwierdzałyby to niektóre teksty w listach do Koryntian (1 Kor 15, 32 i 2 Kor 1, 8), które mówią o prześladowaniu i śmiertelnym niebezpieczeństwie, których Paweł doznał w Efezie.

### **❖ MEGALOMANIA PAWŁA?**

Dzisiejsze drugie czytanie to część tzw. *parenezy autobiograficznej* kończącej List do Filipian (Flp 4, 2-20), czyli tekstu o charakterze dydaktycznym, w którym Paweł ukazuje swój przykład jako wart naśladowania • Nie jest to megalomania Pawła, lecz raczej pewność, że w jego własnym życiu odbija się obraz Chrystusa.

Naśladując apostoła, Filipianie mogą być pewni, że kroczą drogą Chrystusową. Od mężów stanu, nauczycieli i filozofów w starożytności oczekiwano zresztą, że ich nauka będzie się objawiała nie tylko w ich słowach, ale przede wszystkim w życiu.

### **❖ NAUKA W ŻYCIU**

Czytanie, które usłyszymy, to część składająca się z trzech wezwań • Po pierwsze, Paweł zachęca do porzucenia wszelkich trosk i przedstawiania wszystkiego Panu w ufnych *modlitwach i dziękczynieniu*.

Nagrodą za to jest pokój Chrystusowy, którego żadna ludzka troska nie może dać ·  
Po drugie, wzywa do skupienia swych myśli na tym, co prawdziwe, czyste i szlachetne  
· Po trzecie, przynagla wspólnotę do wprowadzania w życie jego nauki.

### Najważniejsze cytaty:

- ✚ *W każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem*
- ✚ *O nic się już nie martwcie*
- ✚ *Wszystko [...], jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym, to miejcie na myśli*

### TRANSLATOR

• *W każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem* (Flp 4, 6) • **Dosłownie:** W każdej modlitwie i błaganiu z dziękowaniem prośby wasze niech dadzą się poznać względem Boga.

### BIBLIJNY INSIDER

• **Nie martwcie się!** • Paweł wzywa wspólnotę, aby nie niepokoiła się (*merimnao*) o rzeczy tego świata. Wezwanie jest poruszające, tym bardziej że pisze je apostoł przebywający w więzieniu, który swoje dalsze losy oddaje w ręce Boże. Podobne wezwanie kieruje do swych uczniów Jezus. Mają nie zamartwiać się o swoje utrzymanie, odzież, jedzenie i dzień jutrzejszy (Mt 6,25.31.34). Nie powinni także zamartwiać się tym, co będą mówić prowadzeni przed sędziów, namiestników i królów z powodu imienia Jezusa (Mt 10,19). Duch Święty przyjdzie im wówczas z pomocą (Mt 10,20), tak jak przychodził z pomocą Pawłowi.

• **Dziękujcie!** • W położeniu, w jakim Paweł się znajduje, wzywa on także Filipian do modlitwy nie tylko prośby, ale i dziękczynienia. Ona także daje apostołowi pokój, który przewyższa wszelki umysł i strzeże jego serca • Starożytni stoicy praktykowali medytację i różnego rodzaju ćwiczenia logiczne, które miały przynieść im pokój, *wolność od strachu*, pragnień i innych emocji, ale kluczową rolę odgrywał w nich zawsze rozum. To on przekonywał „resztę” człowieka, że nie powinna się niepokoić. Dla Pawła pokój to coś więcej niż spokój umysłu. To pierwszy dar Zmartwychwstałego, pełnia życia i Boże błogosławieństwo. To także mesjański dar Ducha (Rz 8, 5–8), który pozwala skupić się na Panu i na wszystkim, co godne, sprawiedliwe i czyste.

## LINKI

- **O nic się już nie martwcie (Flp 4, 6)**

**Mt 6, 25–27:** *Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. [...] Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się martwicie? [...] Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? Co będziemy pili? Czym będziemy się przyodziewali? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie*

- **Wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem (Flp 4, 6)**

**Dz 16, 25–26:** *O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali. Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast otworzyły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany.*

## II czytanie : **Flp 4, 6–9** (Biblia Tysiąclecia)

(6) O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem! (7) A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. (8) W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym - to miejcie na myśli! (9) Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

## Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

### ➤ **Teodoret z Cyru**

#### Wskazania dla Filipian

„**Pan jest blisko. O nic się nie troszczcie**” . Nadchodzi Sędzia, który niebawem nagrodzi was za wasze trudy.

„**Ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem**” . Najpierw bowiem należy wielbić Boga dobroczyńcę za wszystko -

zarówno za rzeczy miłe, jak i niemiłe - i dopiero potem gorliwie zanosić do Niego błagania.

„**A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie**” . Ponieważ wzajemnie na siebie nastawali, musiał modlić się o pokój dla nich. A czyż można pojąć naturę Tego, którego pokój przewyższa wszelki umysł?

„**Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co święte, co miłe, co zasługuje na uznanie, co jest jakąś cnotą i czynem chwalebny - to bierzcie pod rozwagę. Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przyjęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami**” .

„**Krótko mówiąc, proszę was wszystkich, abyście swe słowa ozdabiali prawdą, byście przystrajali życie godnością i sprawiedliwością, byście czynili to, co jest miłe Bogu, i w ten sposób zdobywali sobie pochwałę. Tego wszak nauczyłem was słowami i ukazałem uczynkami. A jeśli tak postępować będziecie, będzie z wami współpracował Bóg Wszechrzeczy**” .

## ➤ Św. Augustyn

### Pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł

Jakie jest znaczenie, jaka zdolność naszego rozumu w porównaniu z ową tak wyższą od niego rzeczywistością? Będzie tam przecież, jak mówi apostoł „**pokój Boży, który przewyższa wszelkie pojęcie**” (Flp 4, 7). Czyje pojęcie, jeśli nie nasze lub może również świętych aniołów?

W każdym razie nie pojęcie Boga. Jeśli więc święci mają żyć w pokoju Bożym, to na pewno w tym pokoju, który przewyższa wszelkie pojęcie. Że przewyższa on nasze pojęcie, to jest niewątpliwe; a jeśli przewyższa również pojęcie aniołów, gdyż ten, kto powiedział „**wszelkie pojęcie**” , wydaje się ich nie wyłączać, słowa te winniśmy przyjmować w takim znaczeniu, że ani my, ani aniołowie nie możemy pokoju Bożego, którego sam Bóg zażywa poznać tak, jak go zna Bóg.

Pokój ten więc „**przewyższa wszelkie pojęcie**” , niewątpliwie z wyjątkiem Jego własnego pojęcia. Lecz ponieważ i my stosownie do naszej miary jesteśmy uczestnikami Jego pokoju i w stopniu możliwie najwyższym dla nas znamy najwyższy pokój dla nas, mamy najwyższy pokój w nas, pokój między nami i pokój z Bogiem, tak samo odpowiednio do swej miary, znają go też święci aniołowie. Ludzie jednak, choćby odznaczali się, nie wiem jakim rozwojem umysłowym, poznają obecnie pokój ten w daleko

niższym stopniu. Trzeba bowiem mieć na uwadze wielką powagę męża, który mówi: „**Po części znamy i po części prorokujemy, aż przyjdzie to, co doskonale**” i „**teraz widzimy jak w zwierciadle, lecz później ujrzemy twarzą w twarz**” (1 Kor 13, 12).

## ➤ Św. Hieronim

### Należy szukać pokoju...

Filozofowie świeccy mają zwyczaj starą miłość usuwać nowym uczuciem, tak jakby klin klinem. Siedmiu książąt perskich poleciło również królowi Aswerowi, aby tęsknotę za królową Wasti zaspokoił miłością do innych dziewcząt (Est 1, 14; 2, 1-5). Tamci występki leczą występkiem i grzech grzechem; a my miłością do cnót zwyciężamy występki.

Prorok mówi: „**Odwróć się od złego a czyń dobrze, szukaj pokoju i ubiegaj się za nim**” (Ps 33, 15). Jeśli nie znienawidziliśmy złego, nie możemy kochać dobrego. Należy więc czynić dobro, abyśmy odwrócili się od złego, należy szukać pokoju, abyśmy uniknęli wojen.

I nie wystarczy go szukać, ale gdy go znajdziemy i gdy będzie chciał się wymknąć, musimy się o niego ubiegać z wielkim wysiłkiem, gdyż on „**przewyższa wszelkie pojęcie**” (Flp 4, 7), w nim jest mieszkanie Boga według słów Proroka: „**I stało się w pokoju miejsce Jego**” (Ps 75, 3).